



„Jestem gorącym orędownikiem miast. I robię wszystko, by je mądrze zagęszczać” - stwierdził Robert Konieczny podczas spotkania 16 września w ramach „[Future Builders](#)” – międzynarodowego cyklu wywiadów z opiniotwórczymi architektami na temat wyzwań stojących przed współczesną architekturą i urbanistyką. Robert Konieczny to założyciel pracowni KWK Promes i laureat wielu branżowych nagród w Polsce i na świecie (w 2016 roku dom Arka w Brennej został „Najlepszym domem świata” prestiżowego londyńskiego magazynu Wallpaper).

Pytany o przyszłość architektury i miast, jeden z najczęściej nagradzanych na świecie polskich architektów pokusił się o kilka perspektyw: od kontekstu pandemicznego, przez rolę zieleni w architekturze, po ograniczanie śladu węglowego i etyczną stronę budownictwa (zadań architekta, inwestora i dewelopera). Swoje tezy ilustrował zarówno bogatym materiałem wspomnieniowym z udanych realizacji, jak i przykładami praktyk, które na skutek tegoż doświadczenia wprowadza we własnej firmie.

„Uważam, że takich rozmów powinno być więcej i chwała za to, że powstała platforma, gdzie możemy się wymieniać poglądami. Sam mam wiele pytań i nad wieloma rzeczami się zastanawiam, a tego typu rozmowy powodują, że pojawiają się refleksje, które wykorzystamy w działaniu. Bez tego nie pójdziemy naprzód w mądry sposób”, podkreśla **Robert Konieczny**.

Co z betonem, co z zielenią?

Konieczny przestrzega przed „betonozą” i „developerożą”, niszczącą polskie miasta. Jak wielu innych wpływowych architektów stawia na przemysłane angażowanie zieleni w budowanie przyjaznych przestrzeni – zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynków. Odniósł się także do pandemicznego „wyludniania” się miast na rzecz przedmieść i obszarów wiejskich: uważa, że to szansa na ponowne zdefiniowanie tego, po co nam miasto, komu i jak ma służyć. Jak mówił, sam mieszka w Katowicach, a kilka kilometrów, które ma do pracy, stara się pokonywać rowerem nawet zimą. Kwestia zrównoważonego transportu i szerzej – ograniczania śladu węglowego – była rozpięta pomiędzy obliczoną na kontrowersję tezę, że „każdy nowo zbudowany dom to zło”, a łagodzącymi ją eksplikacjami pokazującymi, że budowanie nowych obiektów po prostu powinno się zmienić na rzecz domów oszczędniejszych zarówno w eksploatacji, jak i budowie. Podczas rozmowy powiedziano również wiele dobrego o recyklingu i renowacji dawnych, przemysłowych obiektów, które po zmianie funkcji i kontekstu, dobrze służą swojemu otoczeniu. Ten wątek również został zilustrowany prezentacją jednego z obiektów w bogatym portfolio KWK Promes.

Co z „domem dla każdego”?

Tu wspomniana została przez prowadzącego spotkanie dra Piotra Żabickiego kwestia rządowego pomysłu, dotycząca domu dostępnego do 70m2, budowanego z uproszczoną procedurą zezwoleń. Podobnie jak większość środowiska, w tym w nawiązaniu do oficjalnego stanowiska SARP-u, obaj panowie wskazali na szereg słabości programu [zobacz rozmowę -https://www.youtube.com/watch?v=xRt_UbBww1w], zwracając uwagę na to, że przez brak – zarówno wśród konkursowiczów, jak i w gremiach zatwierdzających projekty – praktykujących architektów, grozi nam „dalsza dewastacja pięknego polskiego krajobrazu”. W opozycji do tego pomysłu architekt wspominał o swojej idei sprzed lat tzw. domu optymalnego, który powstaje przy użyciu minimalnej ilości materiałów budowlanych. Idea, zarzucona kiedyś, powróciła w postaci specjalnego programu DOM OPTYMALNY, którego twarzą jest sam Robert Konieczny, a partnerem technologicznym jest Aluprof SA.

Czy architekt to zawód z misją?

Nie mogło również zabraknąć tematu społecznego wymiaru uprawiania architektury, a także swoistej etyki, którą architektki powinny się kierować. Konieczny ostrzegał przed kilkoma niebezpiecznymi zjawiskami: zbytym schlebianiu gustom i preferencjom klientów wbrew prawdom sztuki budowania, co prowadzi do powstawania obiektów brzydkich i niefunkcjonalnych. A także abstrahowaniu od kontekstu miejsca, w którym stanąć ma nowy obiekt – w odniesieniu do koncepcji „projektów gotowych”. Jako trzecie zagrożenie zarówno prowadzący, jak i zaproszony gość wskazywali na niedoszacowanie wartości projektu w całościowym koszcie inwestycji. Ich zdaniem „każda złotówka wydana na dobry projekt to wiele złotych w wartości gotowego obiektu”. Trudno się z tym nie zgodzić – wszak dalekie od sztampy, a przez to wartościowe, budynki różni od innych projekt, zamiysł, a nie „jakość betonu”, na co wskazał jeden z uczestników forum przypiętego do relacji.

Spotkanie zakończył wspólny apel do inwestorów i deweloperów, by zatrudnianym pracownikom i pracującym w nich architektom dawać więcej czasu na pracę koncepcyjną. Bez tego jakość architektury, a tym samym życia w nowych domach, nie poprawi się.

Future Builders, w ramach którego wystąpił Robert Konieczny, to platforma dyskusji na temat przyszłości tworzenia miast, która powstała z inicjatywy lidera branży stolarki aluminiowej Aluprof SA. W rozmowach biorą udział m.in. architektki z Polski i z zagranicy, pracujący przy najbardziej progresywnych międzynarodowych projektach. Więcej informacji o prelegentach i zapisach na wydarzenie na stronie www.future-builders.com.

Aluprof
[press box](#)